

Sygn. akt I ACa 374/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SO del. Grzegorz Wójtowicz
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
12 kwietnia 2013 roku, sygnatura akt I C 767/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W. na rzecz powoda J. P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania
apelacyjnego.

I ACa 374/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. P. kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1 890 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2010 roku do dnia zapłaty. Ponadto sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego względem powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 14 grudnia 2003 roku. Dalej idące żądania sąd oddalił. Orzekając o kosztach sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 103,13 zł tytułem pokrycia nieuiszczonych wydatków.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W dniu 14 grudnia 2003 roku, około godz. 3⁰⁰ rano, A. Ż., M. C. (1) i J. P., opuścili bar (...) w miejscowości W., gdzie razem spożywali alkohol (J. P. miał wówczas 1,4 promila alkoholu we krwi). Udali się pieszo w kierunku K. O., drogą nr (...) C. – W.. Wszyscy trzej szli jeden obok drugiego, lewą stroną jezdni, na której usytuowany był rząd ulicznych latarni. Około godz. 3⁴⁵ znaleźli się miejscowości K. B.. W pewnym momencie zauważyli nadjeżdżający od strony C., prawem pasem jezdni, samochód osobowy. W związku z tym, zaczęli iść krawędzią jezdni, bowiem pobocze pokryte było błotem, jeden za drugim. Pierwszy szedł A. Ż., drugi – M. C. (2), zaś jako ostatni – J. P.. W pewnym momencie, kierujący nadjeżdżającym samochodem osobowym marki Ł. nr rej. (...) I. S., nie wykonując manewru omijania, potrącił J. P., który nie zdążył „odskoczyć”, tak jak to uczynili mężczyźni idący razem z nim. Po potrąceniu J. P., I. S., który znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości, w stężeniu 0,83 promila we krwi, nie zatrzymał się celem udzielenia mu pomocy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C.II Wydział Karny z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. akt (...), I. S. uznany został winnym tego, że w dniu 14 grudnia 2003 roku w miejscowości kol. B., pow. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym nie zachował szczególnej ostrożności, nie dostosował prędkości do panujących warunków widoczności i w sytuacji zagrożenia wytworzonego przez nietrzeźwego pieszego J. P., który poruszając się po jezdni nie ustąpił z niej przed nadjeżdżającym pojazdem, nie podjął manewru jego ominięcia i potrącił pieszego, powodując u niego ciężkie uszczerbek na zdrowiu w postaci pęknięcia śledziony lewej nerki, złamania żuchwy, szczeki, prawej piszczeli, złamania dwukostkowego prawej nogi, zwichnięcia lewego kolana, uszkodzenia więzadła boczne prawego kolana, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu, będącemu w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Bezpośrednio po zdarzeniu, J. P. przewieziony został na Oddział (...) (...) Publicznego Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., gdzie wykonano m.in. repozycję zwichniętego kolana lewego. Z uwagi na pogarszający się jego stan ogólny, po kilku godzinach J. P. przeniesiony został na Oddział (...). Powód odzyskał przytomność dopiero w dniu 21 grudnia 2003 r., ale od dnia 25 grudnia 2003 roku do dnia 29 grudnia 2003 roku J. P. ponownie wymagał wentylacji mechanicznej wspomaganą, zaś po jej odłączeniu zastosowania rurki tracheostomijnej. Podczas pobytu na tymże oddziale J. P. obie kończyny dolne unieruchomione zostały poprzez założenie gipsu od kostki do pachwiny. Karmiony był sondą.

W dniu 5 stycznia 2004 roku J. P. przewieziony został do Kliniki (...) – Twarzowej (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie przeszedł wówczas zabieg operacyjny repozycji i osteosyntezy złamanych kości szczęk za pomocą metalowych płytek. W szpitalu tym J. P. przebywał do dnia 23 stycznia 2004 roku. Na skutek powyższego powód wymagał karmienia łyżką pokarmami płynnymi i półpłynnymi. Przez okres około siedmiu miesięcy nie mówił.

Przez długi okres czasu, J. P. wymagał opieki ze strony osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Dopiero po około pół roku zaczął poruszać się przy pomocy kul, korzystając równocześnie ze stabilizatora.

W dniu 18 kwietnia 2009 roku J. P. zgłosił się na leczenie stomatologiczne w związku z wypadkiem, za które poniósł koszty w wysokości 2.700 zł.

W toku postępowania sąd wywołał opinie sądowe z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, chirurgii urazowo – ortopedycznej, chirurgii plastycznej, szczękowej, ortodoncji, neurologii i psychiatrii. Na podstawie tych opinii sąd ustalił trwałe uszczerbek na zdrowiu w poszczególnych organach w wysokości łącznej 107 %.

Ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego przyjął, że powodowi należy się zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wysokości 80.000 zł pomniejszone o 50% z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Skutkowało to kwotą wypłatą 40.000 zł z powyższego tytułu. Powód natomiast domagał się kwoty 250.000 zł.

W świetle wyżej ustalonych faktów sąd pierwszej instancji uznał, że świadczenie należne powodowi z tytułu zadośćuczynienia zgodnie

z wymogami art. 445 kc winno stanowić 200.000 zł. Sąd przyjął 30 % przyczynienia się powoda do powstania szkody, a zatem kwotę 200.000 zł pomniejszył o kwotę 60.000 zł, stanowiącą 30 % z kwoty 200.000 zł oraz o kwotę 40.000 zł wypłaconą J. P. przez zakład ubezpieczeń.

Z tych też względów Sąd zasądził od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz powoda kwotę 100.000 zł. Sąd uwzględnił również żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia stomatologicznego (powód żądał 2.700 zł), przy czym również pomniejszył je o 30% przyczynienia się powoda co skutkowało zasądzeniem kwoty 1.890 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd wskazał art. 445 kc , art. 444 §1 kc i, art. 481 kc i art. 189 kpc. O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył pozwany apelacją z dnia 17 maja 2013 r. w części zasądzonej zadośćuczynienie w rozmiarze przekraczającym kwotę 10.000 zł oraz orzekającej o kosztach procesu między stronami i kosztach należnych Skarbowi Państwa . W apelacji skarżący zarzuca naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 200.000 zł podczas gdy jest to kwota rażąco zawyżona ; naruszenie art. 362 kc przez błędną jego interpretację w okolicznościach sprawy wskazujących na przyczynienie się powoda w rozmiarze 50%. Ponadto skarżący zarzuca naruszenie art. 233§ 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającą na ustaleniu zawyżonej kwoty zadośćuczynienia ; ustaleniu 30%-owego przyczynienia się powoda do powstania szkody w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że przyczynienie powoda winno wynosić przynajmniej 50% ; niezwaloryzowaniu na dzień wyrokowania o kwotę 17.038,90 zł wypłaconej części zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach skarżący zarzuca naruszenie art. 98 kpc i 100 kpc poprzez zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 3.600 zł podczas gdy strona pozwana wygrała sprawę w ponad 50%-ach i koszty powinny być zniesione ; poprzez nakazanie ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4.103,13 zł podczas gdy pozwana winna być obciążona kwotą 1.965,40 zł.

Wskazując na powyższe strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe i sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Prawidłowa jest również ocena stanu faktycznego pod kątem prawa materialnego.

Skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd wysokość zadośćuczynienia uznając iż przyjęta przez sąd pierwszej instancji kwota 200.000 zł jest zawyżona

w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy. Z tak postawioną tezę trudno się zgodzić w świetle zebranego materiału i ustalonych faktów. Zadośćuczynienie

w łącznej kwocie 200.000 znajduje usprawiedliwienie w ustalonych okolicznościach sprawy i sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do jego korekty. Podnieść również należy, że ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądownego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – LEX 146356). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego nie zachodzi. Powód doznał bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu. Proces leczenia i rehabilitacja nie przywróciły mu dawnej sprawności, jego

twarz pozostała zdeformowana i korekta wyglądu wymaga kolejnej operacji. Po wypadku rozmiar jego cierpień był ogromny. Powód przez długi czas był unieruchomiony, karmiony sondą, po operacji twarzy przez 7 miesięcy nie mógł porozumiewać się za pomocą mowy. Wszystkie te okoliczności wskazują, że przyjęta przez sąd pierwszej instancji wyjściowa kwota 200.000 zł nie jest zawyżona i nie zachodzą podstawy do jej korekty przez sąd odwoławczy w żądanym przez skarżącego kierunku. Tym samym zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc nie jest zasadny.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 362 kc. Przyjęty przez sąd pierwszej instancji zakres przyczynienia się powoda do powstania szkody w rozmiarze 30% zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Kwestia przyczynienia się powoda do powstania szkody – co do zasady – nie była między stronami sporna, ale postulowana przez skarżącego wielkość przyczynienia się powoda (50%), która w matematyczny sposób zmniejszałyby należne powodowi zadośćuczynienie i odszkodowanie nie może zyskać aprobaty. Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (vide wyrok SN z 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09). W tej sprawie nawet przyjęcie 50 %-owego przyczynienia się powoda nie czyniłoby zasadnym wniosku o 50 %-owe zmniejszenie należnego powodowi zadośćuczynienia. Z uwagi na znaczne zagrożenie dla życia i zdrowia innych użytkowników dróg jakie niesie ruch mechanicznych pojazdów samochodowych posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada odszkodowawczo surowiej gdyż na zasadzie ryzyka. Nie ma również równowagi jeżeli chodzi o zagrożenie dla dóbr uczestników wypadku drogowego w sytuacji gdy udział w tym wypadku bierze pieszy i pojazd mechaniczny. Wszystko to przemawia za udzieleniem dalej idącej ochrony bardziej poszkodowanemu uczestnikowi zdarzenia w tym również i w zakresie ograniczenia stopnia o jaki należy zmniejszyć należne mu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Dlatego zdaniem sądu odwoławczego 30 %-owe zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania jest w okolicznościach tej sprawy odpowiednie i wystarczające.

Zarzut niezwaloryzowania na dzień wyrokowania - o kwotę 17.038,90 zł - wypłaconej części zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. jest zupełnie chybiony. Od czasu wypłaty powodowi kwoty 40.000 zł tj od dnia 30 grudnia 2009 r. do czasu wyrokowania przez sąd pierwszej instancji (12 kwietnia 2013 r.) nie zaszły żadne istotne zmiany w wartości pieniądza, które uprawniałyby sąd do określenia i przyjęcia innej wartości wypłaconej kwoty niż wartość nominalna.

Bezzasadne są również zarzuty co do rozstrzygnięcia o kosztach (pkt IV i V zaskarżonego wyroku). Wbrew zarzutom sąd pierwszej instancji w rezultacie dokonał stosunkowego rozdziału kosztów gdyż na rzecz powoda sąd zasądził koszty zastępstwa procesowego (3.617zł) wg stawki właściwej nie dla wartości kwot dochodzonych (212.700 zł) (przy tej wartości należna stawka minimalna wynosi 7.200 zł), a dla wartości uwzględnionego roszczenia (tj. 101.890) tj zgodnie z przewidzianej w § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) . Sąd nie obciążał pozwanego nieuiszczonymi opłatami sądowymi od uwzględnionej części powództwa, a jedynie obciążył pozwanego wydatkami poniesionymi z tytułu kosztów opinii biegłych, których wysokość jest niezależna od kwoty dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia i odszkodowania.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a apelacja pozwanego jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Dlatego też Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z § 6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądając na rzecz powoda jednokrotną minimalną stawkę z tytułu zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.